

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie	7 k. — h.
Z odnośnikiem do domu	8 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:	
Miesięcznie	8 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezatrzeżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 50 halerczy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń:

za wiersz podłogowy:	
Przed tekstem	k. 2 h. 60
W tekście	k. 2 h. 50
„nekrologi”	k. 1 h. 50
Po tekście na III str.	k. 2 h. —
Na IV str.	k. 1 h. 25
Drobne za wyraz	k. — h. 30

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego” pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

OBWIESZCZENIE.

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU i HANDLU

Z GŁÓWNYM URZĘDEM LIKWIDACYJNYM

w porozumieniu podaje do wiadomości przemysłowców co następuje:
Zgodnie z § 2 aneksu IV części VIII Traktatu Pokojowego Rząd Polski ma przedstawić Międzynarodowej Komisji Odszkodowań w Paryżu spisy zawierające:
„maszyny, części dodatkowe i zapasowe maszyn, przedmioty pomocnicze, obrabiarki i t. p., które zostały bądź zajęte, bądź zużyte, bądź zniszczone przez Niemcy, albo zniszczone w bezpośredniej konsekwencji operacji wojennych
w celu rewindykacji artykułów tej samej natury od Niemców.
Spisy te mają być przedstawione w Paryżu **niewzłocznie**.
Wobec tego

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU i HANDLU

wzywa przemysłowców, którzy dotychczas nie zameldowali strat swoich do Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej, aby najpóźniej **do dnia 1 listopada r. b.** zgłosili do Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej, (Warszawa, Chmielna Nr. 2) bądź w jednym ze wskazanych poniżej biur tejsze Komisji, następujące dane:
Rodzaj przemysłu..... Firma..... Sprawa strat..... Data wyrządzenia strat.....
Ilość straconych narzędzi pracy:
Tu podlegają zgłoszeniu wszystkie choćby najmniejsze straty, dotyczące:

- silników parowych, spalinowych i wodnych (**podać ilość i moc ogólną w H. K.**);
- elektromotorów i dynamomaszyn (**podać ilość i moc w K. W.**);
- obrabiarki: tokarki, wiertarki, heblarki, frezarki, szlifierki i inne (**podać ilość**);
- maszyny i urządzenia z przewagą żelaza, miedzi i innych materiałów (**podać wagę każdego rodzaju maszyn w kg.**);
- pasy skórzane i skóra;
- liny i pasy inne;
- urządzenia specjalne;
- materiały pomocnicze;
- inwentarz żywy (**sztuk**).

Zgłoszeniu podlegają wszystkie straty, wymienione powyżej i wyrządzone przez którąkolwiek ze stron wojujących (**Niemcy, Austro-Węgry i Rosję**) lub przez działania wojenne.

Dane te powinny być zgłoszone osobiście przez właściciela zakładu przemysłowego lub osobę, upoważnioną do działania, gdyż na sporządzonym na skutek zgłoszenia dokumencie wymagany jest podpis oficjalny pod pieczęcią firmową.
Zgłaszający się powinni mieć przy sobie kwity rekwizyjne, oraz inne dowody, ustalające rodzaj, ilość i wagę straconych przedmiotów.

W ostatecznym razie, w razie niemożności osobistego stawiennictwa, dopuszczalne jest zgłoszenie powyższych danych listem poleconym do Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej (**Warszawa, Chmielna Nr. 2**). Listy powinny mieć podpis właściciela zakładu przemysłowego, lub osoby upoważnionej do działania. Do listu powinny być dołączone wymienione powyżej kwity rekwizyjne i dowody. Zgłoszenia nie poparte dowodami mogą być uwzględnione tylko w wypadkach usprawiedliwienia braku tych dowodów.

Wycena strat dokonywana nie będzie.

Wobec krótkiego terminu k. zda firma obowiązana jest **uskutecznie zgłoszenie niezwłocznie i przedstawić od razu wszystkie potrzebne dane.**

Zgłoszenia powyższe są bezpłatne.

3334—1

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU i HANDLU

podkreśla że:

poszkodowani, którzy się nie zgłoszą, nie mogą liczyć na pomoc państwową przy rewindykacji strat w naturze.

Starania rządu w sprawie rewindykacji strat w naturze mają na celu dobro całego przemysłu polskiego, przeto zgłoszenie strat we wskazanym terminie leży w interesie poszkodowanych przemysłowców.

Zgłoszenia przyjmują:

1. Biuro Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej w Warszawie — ul. Chmielna nr 2 (od daty niniejszego obwieszczenia do **dnia 31 października r. b. włącznie**)

2. Biuro Oddziału Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej w Łodzi — ul. Nawrot nr 13 (od **dnia 20 października r. b. do dnia 22 października r. b. włącznie**).

3. Biuro Oddziału Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej w Lublinie — Al. Racławickie nr 6 (od **dnia 23 października r. b. do dnia 25 października r. b. włącznie**).

UWAGA. Obwieszczenie niniejsze dotyczy tylko osób fizycznych i prawnych, zamieszkałych na terenie b. Królestwa Polskiego (Kongresówki).

Spółka Akcyjna Skupu i Sprzedaży surowych skór i garbników w Warszawie

ODDZIAŁ W RADOMIU

zawiadamia, że zarówno Magazyny jak i Biuro zostały przeniesione na ulicę Skaryszewską № 53—55 (Gmach Polskiej Centrali Handlowej).

Biuro czynne codziennie od godziny 9 rano do 2 popoł. z wyjątkiem świąt i niedziel. Magazyny zaś do 5 popołudniu. 3317—

Zakłady Przemysłowe M. DEN

w Radomiu

poszukują doświadczonego i rutynowanego

AGRONOMA

teoretycznie i praktycznie obeznanego z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. 3303—3

WAPNO

Polskie Zakłady „BIEL” w Opatowie
polecają w ładunkach wagonowych.

Strajk rolny

czyli

Zbrodniczy zamach na nasz byt narodowy.

Komuniści ogłosili strajk rolny w całej Polsce. Strajk niema bynajmniej na celu poprawienia bytu służby folwarcznej. Parobcy i fernali dworscy osiągnęli już takie warunki bytu, o jakich marzyć nawet nie może nie tylko najlepiej uposażony i wykwalifikowany robotnik miejski, nie tylko inteligent, przysiadający obecnie głodem, nie tylko średnio zamożny gospodarz wiejski, ale nawet i sam pan „dziedzic” niekiedy nie wiedzący jak związać koniec z końcem. Jak stwierdza komunikat urzędowy, Z. R. rob. rolnych osiągnął warunki, jakich nie osiągnęły dotąd inne związki.

Nie o poprawę bytu chodzi tu zatem, lecz o cel polityczny, o „dyktaturę proletariatu”, któraby była poprostu dyktaturą żydów, sprawowaną w imieniu fernali.

Centralny Kom. Wyk. P. P. S. popiera bezwzględnie strajk rolny, „nie cofając się” — jak ogłasza ostatni „Robotnik” — „przed proklamowaniem w danej chwili strajku powszechnego”.

Lecz nawet najradzykalniejsze stronnictwo ludowe „Wyzwolenie” postanowiło wystąpić przeciw strajkowi rolnemu „z całą stanowczością”. Odsobnienie zamachu komunistyczno-socjalistyczno-żydowskiego jest zatem zupełne.

Strajk rolny jest w chwili obecnej zbrodnią zdrady stanu wobec państwa i narodu polskiego.

Prowadzi do ostatecznej nędzy, ruiny i śmierci głodowej całą ludność miejską (z wyjątkiem żydów, którzy nagromadzili ogromne kapitały i których ratowałoby międzynarodowe żydostwo świata całego). Rujuje i włościanina, który wśród ogólnej nędzy całego kraju utrzymałby musiał wszystkie korzyści materialne, jakie w ostatnich czasach osiągnął. Wybuchając w chwili niesłychanie krytycznej dla Polski, gdy prowadzimy walkę na rozległym froncie, gdy grozi nam nowa wojna z Niemcami, gdy mamy do zwalczania olbrzymie trudności aprowizacyjne, gdy armja nasza nie jest choćby tylko miernie zaopatrzona w odzież, żywność i środki techniczne, gdy nadto we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego panuje tak naturalny w początkach budującej się państwowości chaos i nieład — ma zupełnie widocznie na celu rozbić i uśmiercić powstającą Rzeczpospolitą.

Proklamowanie strajku w momencie, gdy wchodzi w życie traktat wersalski, gdy odbyć się ma plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim i Górnym, na Spisz, Orawie, w Warmji i Mazurach Pruskich — świadczy namacalnie, że kierują nim wraże i obce dla Polski ręce. Wynik plebiscytu zależny jest od tego, czy w oczach głoszącej ludności Państwo Polskie będzie przedstawiało gwarancję ładu i bezpieczeństwa publicznego, czy będzie w stanie zapewnić ludności dzielnic plebiscytowych pomoc w żywności, ziarnie do siewu, węglu i t. p. Kraj pogrążony w anarchji nie może być pociągającym dla nikogo.

Sejm i rząd wypowiedzieli przewrotowcom walkę nieubłaganą. Po słowie

musi nastąpić czyn. Cofnąć się już nie podobna.

Wprawdzie i rząd i sejm, a przede wszystkim jego chłopskie grupy mają wiele grzechów na sumieniu w odniesieniu do obecnego strejku.

Rząd niedołężny, przesycony żydostwem i germanofilstwem siedł dotąd znakomicie na rękę obozowi anarchji. Sejm przez swoje uchwały lipcowe, nie liczące się z wymaganiami kultury rolnej, nieuwzględniające postulatów apropracji, wstrząsające zasadami własności prywatnej, podkopał dotkliwie podstawy ładu społecznego. Chłopi, skoncentrowani w różnych grupach sejmowych, wywołali sami widmo rewolucji, którą grozili w razie niespełnienia swych klasowych żądań.

Ale dziś wobec śmiertelnego niebezpieczeństwa, jakim nowy strajk zagraża, i sejm i rząd i chłopi postanowili mu przeciwdziałać całą siłą.

A więc do czynu!

Strajk kolejowy w Anglii został złamany zgodnym i silnym naciskiem całej opinii publicznej.

Staliśmy wszyscy w zgodnym, karnym szeregu do walki z wywrotowcami!

Włóśnianie nie powinni dopuścić do tego, aby choć jeden kartofel pozostał w polu niewykopany, jeden zagon nie obsiany. Mieszkańcy miast powinni stanąć do roboty w miejsce służby folwarcznej. Rząd winien dać pracującym opiekę wojskową i karać surowo przestępców.

Żadnych względów, żadnych ustępstw. Komuniści wypowiedzieli nam walkę, podłożyli ogień pod nasz gmach narodowy. Pożar musimy zagasić, a podpalać czy ukarać z bezwzględną surowością.

A więc do czynu!

Jak widać z urzędowych depeš i ze sprawozdań dzienników strajk nie jest ruchem żywiołowym. Komuniści przeliczyli się. Polska, to nie Rosja. Nie znaczy to, żeby niebezpieczeństwo było już zażegnane. Jest ono ciągle bardzo groźne.

Powiat Radomski należy do najbardziej zanarchizowanych w całym kraju. W czwartek, 16 bm. wybuchł strajk w następujących folwarkach: Wieniawa, Konary, Omiencin, Oblas, Zameczek, Mścichów, Zakrzew, Wsola i Stawiszyn. O dziesięciu majątkach było wiadomo, że panuje tam spokój i praca idzie zwykłym torem. O innych nie było żadnych wiadomości. Ekscesów nie było nigdzie.

W piątek sytuacja się pogorszyła. Strajk objął 27 majątków. Wybuchły ekscesy. Chcących pracować rozpędzano siłą. Policji nie wolno użyć broni palnej, to też służba folwarczna drwi sobie z policji i władzy wogóle. Fornale przechwalają się, że nie boją się wojska, gdyż i w armji zapanował bolszewizm, więc wojsko nie będzie strzelać do ludzi. Jest to wyraźny dowód, że w tym duchu prowadzona jest agitacja przez żywioły wywrotowe.

I w tych folwarkach, w których strajku niema, fornale zapowiadają, że postąpią tak jak im każą prowadzący

związkowi. W Zakrzewie aresztowano trzech agitatorów, którzy przyszli z Taczewa dla wywołania strajku. Starostwo wydało obwieszczenie, w którym przypomina ustawę z 2 sierpnia 1919 r. (Dziennik Praw Nr. 64 par. 383) o zabezpieczeniu sprzętu i zasiewów rolnych. Podkreśla też w obwieszczeniu, że wszelkie lekkomyślne porzucenie pracy na roli w czasie, gdy dobro kraju najwięcej tej pracy wymaga, będzie karane z całą surowością prawa.

Jest to dopiero zapowiedź czynu, który musi być szybki i stanowczy, jeśli ma wydać dodatnie rezultaty. Winnych należy natychmiast pociągać do odpowiedzialności, agitatorów ukarać z całą bezwzględnością, a pracującym dać silną ochronę wojskową.

W. B.

Komunikat rządowy w sprawie strejku rolnego.

WARSZAWA, (PAT). Delegaci Związku robotników rolnych oznajmili na początku ostatniej rozprawy że obstają przy pierwotnej redakcji swych żądań, odrzucając w ten sposób propozycje Związku ziemian, lecz po dłuższej naradzie oświadczyli gotowość wzięcia za podstawę warunków Związku ziemian, o ile rząd zarządzi uwolnienie wszystkich aresztowanych i cofnięcie okólnik do starostów w sprawie postępowania względem lokalnych związków i ich zarządów. Minister Wojciechowski oświadczył już poprzednio, że chce przyjąć delegatów 17 października dla zakomunikowania dochodzeń w sprawie dzikiej parcelacji i aresztowań. Delegaci oświadczyli, że to jest spóźnione. Przedstawiciel rządu jeszcze raz zaznaczył, że zażalenia co do aresztowań i tak zwanych represji administracyjnych są badane i że w razie niezgodności z ustawą mają być zniesione. Natomiast rozporządzenie do starostów, jak mają postępować w razie przekroczenia określonego statutu zakresu działania związków, wycofać nie można, ponieważ opiera się ono ściśle na prawie i władze nie mogą tolerować samowoli i gwałtu. Niezależnie od tego przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych oświadczył, że związek postępuje nieszczerze, w sposób nie stosowany przez żadne związki zawodowe, gdyż w czasie prowadzenia pertraktacji od wyniku których uzależnił proklamowanie strajku, strajk ten już proklamował. Jako dowód służyć mogą depeše

starostów i kartki wzywające służbę folwarczną do porzucenia pracy, w czwartek 16 października otrzymane przez fornale 12 i 13 października. Delegaci związku robotników rolnych oświadczyli, że odpowiedzi przedstawiciela rządu uważają za niewystarczające. Na tym rozprawy zostały zakończone. Dla dokładnego wyjaśnienia sprawy należy zaznaczyć, że do chwili obecnej we wszystkich powiatach z wyjątkiem 5 zostały zawarte umowy zbiorowe, które dały robotnikom rolnym takie korzyści natury ekonomicznej i społecznej, iż znika wszelka wątpliwość, że istotną przyczyną wysunięcia ponownych żądań nie jest podkład ekonomiczny. Zabezpieczenie ważności umów było zagwarantowane rozszerzeniem inspekcji pracy na stosunki rolne i ustawą z dnia 1-go sierpnia o załatwieniu zatargów zbiorowych, co całkowicie zapewniało robotnikom rolnym, że wszystko, co było zawarte w umowie otrzymają na drodze legalnej. Wysunięcie nowych żądań było naruszeniem umów dobrowolnie zawartych w poszczególnych powiatach przez oddziały związku robotników rolnych, a poparcie tych żądań proklamowaniem strajku przed upływem rokowań jest w sprzeczności z ustawą o zabezpieczeniu sprzętu i zasiewów rolnych.

Dążąc jednakże do załatwienia wynikłego konfliktu w drodze polubownej, rząd dokładał wszelkich starań, by każda ze stron zainteresowanych poczyniła możliwe ustępstwa ze swego pierwotnego stanowiska. W oświadczeniu ostatecznym związku ziemian były poczynione ustępstwa, które mogłyby jeszcze więcej zabezpieczyć byt robotników rolnych i stworzyć stan taki, jakiego nie osiągnęły dotąd inne związki. Przedstawiciele związku robotników rolnych jednak uznali, że propozycje te są niewystarczające i stanęli na gruncie popierania swych żądań pierwotnych w całej rozciągłości. Z powodu zerwania tych rokowań rząd nabrał przekonania, że chodzi tutaj nie o poprawę bytu robotników rolnych, ale o wyzyskanie młodej organizacji związku przez komunistów dla celów przewrotowych godzących wprost w podstawy bytu Rzeczypospolitej polskiej wobec nieukończonych siewów i kopania buraków i

ziemniaków, tego podstawowego artykułu dla żywienia szerokich warstw ludności. Proklamowanie strajku w takiej chwili skazuje kraj, a szczególnie ludność miast i okręgów przemysłowych na dotkliwy brak artykułów spożywczych, których brak i tak dotkliwie uczuwa ludność. Wyparci z miejskich organizacji robotniczych, komuniści próbują teraz wyzyskać dla swych występnych celów związek robotników rolnych, wprowadzając zamęt. Wobec tego rząd widzi się zmuszonym z całą stanowczością przeciwstawić się tej akcji i użyć wszystkich środków do jakich uprawniają go ustawy o zabezpieczeniu sprzętu i zasiewu, oraz w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej w czasie wojny.

To najlepszy argument.

Z okolic Zakroczymia i Płońska dochodzą wiadomości, że dotychczas, pomimo ożywionej i bezkarnej działalności prowokatorów służby folwarcznej nie porzuciła pracy. W Olszynie parobcy powitali delegatów Związku śmiechem, a gdy ci zaczęli grozić—wygnano ich za folwark kijami, a baby miotłami.

Sejmik relacyjny.

Na Sejmiku relacyjnym w Wyśmierzycach, ziemi Radomskiej, zebrani w liczbie około 3.000 osób, wysłuchawszy sprawozdania pła Stanisława Gumowskiego, wyrażają zaufanie Prezydentowi Ministrów Ignacemu Paderewskiemu, Marszałkowi Sejmu Wojciechowi Trąpczyńskiemu, oraz Armji Polskiej i jej dowództwu za bohaterską obronę Polski, domagają się osiągnięcia słusznych i uprawnionych granic Rzeczypospolitej Polskiej, opartej na organicznym zespoleciu rozerwanych dotąd dzielnic, sprawiedliwego i silnego rządu, uporządkowania Skarbu, szybkiego i jednolitego wymiaru sprawiedliwości. Jednocześnie Sejmik domaga się, by na czele Państwa stał Prezydent Polak-katolik, by religja katolicka była religją panującą, aby w szkołach, sądach i urzędach, a przede wszystkim w sali obrad sejmowych Krzyż Chrystusowy był na pierwszym miejscu. Przytem Sejmik wyraża zaufanie posłowi Stanisławowi Gumowskiemu i akceptuje zakomunikowaną deklarację programową Narodowego Zjednoczenia Ludowego. Powyższą uchwałę zebrani własnoręcznie podpisami stwierdzają.

Następuje przeszło 300 własnoręcznych podpisów.

Pan prezydent m. Radomia idzie do rewolucji.

Żydostwo całego świata, poparte przez odwiecznych wrogów naszych, Niemców, prowadzi zacieklą walkę przeciwko Polsce. Finansisci żydowscy postanowili za pomocą socjalistów i socjalizmu wyzyskać ciemnotę najszerzych warstw ludności polskiej i rzucić je na powstającą z chaosu wojennego Rzeczypospolitą.

Socjalizm jest ostateczną konsekwencją, najwściechstronniejszym wynikiem współczesnego kapitalizmu, który właśnie przy pomocy międzynarodowej organizacji socjalistycznej dąży do zapanowania nad światem. Lud polski, spełniwszy narzucone mu podstępnie zadanie, pójdzie w ciężką niewolę niemiecko-żydowską, tym razem już na zawsze. Rosja ze swymi żydowskimi komisarzami bolszewickimi dała nader wymowną lekcję poglądową w tym względzie.

P. P. S. szafowała szczerze przed wojną patriotycznym frazesem polskim,

a i w ostatnich czasach posługiwała się nim chętnie, aby nieodstraszyć tych naiwnych zwolenników swoich, w których nie zamary jeszcze uczucia polskie. Dziś nie maskuje się już tak starannie staje się otwartym, jawnym wykonawcą planów międzynarodowego kapitalizmu żydowskiego, typową Partją Paskarstwa Sjonistycznego (P.P.S.).

Socjalistyczni paskarze polityczni, rozumnie i z całą świadomością, strejkami, sabotażem finansów, giełdową szacherką i ostatecznym w gospodarstwie narodu zamętem, doprowadzają kraj do nędzy, aby w głodnych, rozruchanych tłumach mieć stale pod ręką materiał wybuchowy, którym też co chwila zagrażają cywilizacji, łaadowi i władzom. Akcja ta godzi wprost w podstawy naszej samodzielności państwowej, tem bardziej, że bierna, apatyczna opinia narodowa nie przeciwstawia się jej z należytą siłą i stanowczością, a rząd zarażony żydostwem i germanofilstwem, nie ma w swej polityce socjalnej silnej ręki i zdecydowanego, świadomego swych dróg i celów programu.

Na ostatnim zjeździe działaczy samorządowych P. P. S. postanowiono opa-

nować zarządy miast i rady miejskie. W myśl deklaracji zjazdu „samorząd jest jednym z potężnych aparatów, będących w stanie przyspieszyć zaprowadzenie ustroju socjalistycznego“.

Na wniosek wiceprezydenta m. Lublina uchwalono następującą rezolucję: „Zjazd działaczy samorządowych P.P.S. uważa za wskazane polecić wszystkim radnym i członkom magistratów zajmować we wszystkich sprawach gospodarki miejskiej stanowisko bezwzględnie klasowe, zgodnie z taktyką polityczną naszej partji“.

Są to już zatem niedwuznaczne tendencje komunistyczne, zmierzające do dyktatury proletariatu i do zaprowadzenia w Polsce „raju“ bolszewickiego.

Na tym samym zjeździe zabrał głos prezydent m. Radomia, p. Foryś i oświadczył wyraźnie, że „w samorządzie zdobędziemy doświadczenie, z którym pójdziemy do rewolucji“.

Otóż zapytujemy pana prezydenta, jakim prawem ośmielił się jako najwyższy urzędnik miejski deklarować się z tendencjami a raczej postanowieniami tak jaskrawo partyjnymi. Jeśli występował jako działacz samorządowy, który

w swych poglądach i przekonaniach społecznych opiera się na doświadczeniu i praktyce wyniesionej ze swojej działalności urzędowej — w takim razie stwierdził niedwuznacznie, że na stanowisku prezydenta miasta wysługuje się interesom partyjnym. Aż takie stanowisko partyjne jest wprost obrażające dla większości polskich mieszkańców Radomia.

Towarzysz Foryś, postanawiając przy pomocy swego urzędu „przyspieszyć zaprowadzenie ustroju socjalistycznego“, zobowiązując się „zajmować we wszystkich sprawach gospodarki miejskiej stanowisko bezwzględnie klasowe“, oświadcza na koniec, że „pójdzie do rewolucji“ — stanął w niedopuszczalnej sprzeczności, już nie tylko moralnej, ale wprost prawnej, z obowiązkami prezydenta miasta. Boć przecie pan Foryś, człowiek inteligentny i wykształcony, zdaje sobie z pewnością dokładnie sprawę z tego, że najwyższy urzędnik miejski powinien być czynnikiem porządku i ładu publicznego, a nie szerzycielem anarchji i de-

W. B.

Szanownemu Księdzu Prałatowi Górskiemu, Duchowieństwu i Szanownemu Księdzu Kanonikowi Rokosznemu, którzy wyprowadzili drogę nam szczytą

ś. p. Juliana Trzebińskiego

na cmentarz, wszystkim krewnym, przyjaciołom, pracownikom Drukarni, znajomym i życzliwym, którzy w tym smutnym obrzędzie wzięli udział, składamy serdeczne podziękowanie słowami „Bóg zapłać“.

Żona z dziećmi, rodzeństwo i rodzina.



WALERY KINIORSKI

OBYWATEL ZIEMSKI

zasnął w Bogu w Starosiedlicach ziemi Iłżeckiej dn. 16 Października 1919 r. w wieku lat 85.

Pograżona w głębokim smutku rodzina—zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo Żałobne odbyć się mające w Iłży dnia 20 b. m., t. j. w Poniedziałek o godzinie 8½ rano oraz na wyprowadzenie zwłok do grobów rodzinnych w Pawłowie ziemi Iłżeckiej.

S. p. Julian Trzebiński.

W piątek d. 17 b. m. odbył się pogrzeb ś. p. Juliana Trzebińskiego, współwłaściciela zakładów drukarskich i litograficznych pod firmą „Jan Kanty Trzebiński“. Pracownicy firmy ofiarowali wieniec z napisem: „Zacnemu pryncypałowi pracownicy drukarni“. Ś. p. Julian był wykształconym i wysoce uzdolnionym fachowcem w zakresie prac drukarskich. Po skończonych studiach pracował jako zecer w zakładach swego ojca. Zakład a wraz z nim społeczeństwo ponosi niepowetowaną stratę, gdyż ś. p. Trzebiński umarł w sile wieku męskiego.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dzień Piotra z. Alkant. Jutra: Felicjana, Ireny.

Wschód słońca o godzinie 6.23. Zchód o godzinie 5.07.

Radom, 18 października.

Z miasta i okolicy.

= Przedstawienie amatorskie. W niedzielę dnia 19 bm. w sali Klubu Narodowego Lubelska 36, o godz. 8 wiecz.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

TELEGRAMY

z dnia 18 października.

Komunikat sztabu polskiego.

Front litewsko-białoruski.

W celu sparaliżowania zamiarów przeciwnika sforsowania Berezyny pod Bobrujskiem, nasze oddziały skombinowanym atakiem z północno-zachodu uderzyły na koncentrujące się oddziały bolszewickie w rejonie Istoplicze, Starosiele, Babin, Bleszyn. Akcja rozwija się pomyślnie. Dotychczasowa zdobycz wynosi 200 jeńców, 100 koni z ryszstunkiem, 7 karabinów maszynowych, większą ilość broni i amunicji. Na południe od Połocka nieprzyjaciół prowadzi silne ataki, nieprzyjacielski atak prowadzony przy współdziale statków pancernych na nasze pozycje pod Płoczką został odparty.

Front wotyński.

Bez zmian.

Z Sejmu.

Warszawa. Władysław Grabski, jako referent komisji aprowizacyjnej, proponuje zakupno 200 samochodów ciężarowych do dyspozycji ministerstwa aprowizacji. Równocześnie Sejm wzywa ministerstwo spraw wojskowych i inne, aby dostarczyły swych samochodów ciężarowych dla celów aprowizacyjnych, gdyż jedne okolice, szczególnie poznańskie mają ogromną nadwyżkę żywności, inne skazane są na głód z powodu braku środków przewozowych. Wniosek jednogłośnie przyjęto. Poseł Stolarski stawia wniosek nagły w sprawie sprowadzenia nawozów fosforowych, aby naprawić zupełnie wyczerpaną glebę. Kierownik ministerjum rolnictwa oświadcza, że wobec ogromnego braku nawozów sztucznych, rząd gotów poczynić wszelkie zabiegi o sprowadzenie nawozów fosforowych, jednakowoż w

pierwszym rządzie powinny się zająć tem korporacje rolnicze i handlowe. O działalności swojej w tym kierunku rząd będzie składać miesięczne sprawozdanie. Wniosek został przyjęty. Dalej przyjęto wniosek nagły posłów Roi i towarzyszy i Brownsforda. Pierwszy, aby rząd poczynił starania do rozszerzenia plebiscytu na obszary rdzennie polskie: okręg Czadecki, Spiska Dolina po lewy brzeg Popradu z rdzennie polską ludnością, a wyłączone przez decyzję paryską. Drugi, aby w powiatach: złotowskim, skwierzyńskim, międzyrzeckim, babimojskim i wschowskim, gminom rdzennie polskim przyznany traktat pokojowy Niemcom, umożliwić wypowiedzenie żądań wobec komisji granicznej Ententy. Ludność ta owiana gorącym patriotyzmem, czuje się niezmiernie pokrzywdzona. Wnioski jednogłośnie przyjęto.

Wniosek nagły posła Świdry w sprawie zapewnienia mieszkań i utrzymania studentom urlopowanym na studia uniwersyteckie. Wzywa się ministerstwo wojskowe, aby poleciło wydziałowi oświaty wojskowej, dostarczyć tym studentom mieszkań w oddzielnych salach, odzieży, bielizny i obuwia, wypłacać gaże, wezwać ministerstwo oświaty, aby zwolnić od czesnego. Nagłość uchwalono i odesłano do komisji budżetowej.

Następne posiedzenie w piątek.

Kłeski bolszewików.

KOPENHAGA (PAT). Wiadomości o zajęciu Gatchyny czynią upadek rządu bolszewików prawdopodobnym. Wojska ochotnicze natrafiają na słaby opór. Dotarli już do Krasnego i Carskiego Sioła. Wojska bolszewickie w Petersburgu odmówiły posłuszeństwa. Zaczęła się ewakuacja urzędów sowieckich.

Ustalenie granic.

PARYŻ, (PAT). Najwyższa rada zamianowała komisję mającą ustalić granice niemiecko-belgijskie, niemiecko-polskie, niemiecko-czeskie, i postanowiła wysłać natychmiast komisję koalicyjną do krajów bałtyckich, skoro nadejdzie odpowiedź Niemiec na notę Ententy.

Bezczelność Goltza.

BERLIN, (PAT). Goltz przysłał żołnierzom szóstego korpusu gratulację z powodu sukcesów odnoszonych pod Rygą.

Ratyfikacja traktatu.

PARYŻ, (PAT). „Figaro“ donosi: Ceremonia ratyfikacji traktatu pokojowego odbędzie się w tydzień po złożeniu egzemplarzy traktatu przez trzy wielkie mocarstwa Ententy w sekretarjacie komisji.

Straty armji niemieckiej.

LYON, (PAT). Amerykański oficer przedostał się z Rygi i mówi, że armja niemiecko-rosyjska poniosła ciężkie straty, chociaż zaopatrzona jest w ciężką artylerję.

Nie chcą Czechów.

LYON, (PAT). Z Pragi donoszą, że podczas zaburzeń na Rusi przykarpackiej, przyznanej Czechom podpalone pałace, w których miał zamieszkać francuski generał Lemmoque. Ogłoszono stan oblężenia.

Zamach niemiecko-rosyjski na Litwę.

WILNO, (PAT). Wojsko niemiecko-rosyjskie rozbroiło litwinów w Rosieniach, obsadziło linję Szawle-Taurogi, wydało proklamację, że to kraj rosyjski, lecz Rosja da Litwie autonomję. Kowno zagrożone przez nich.

UWADZE

KOOPERATYW, ZRZESZEŃ i P. KUPCÓW
POLECAMY
NA SEZON JEŚNIENY

MATERJALY WELNIANE MATERJALY BAWELNIANE TOWARY BIAŁE

KRAJOWE i ZAGRANICZNE

TOW. AKC.

BR. JABŁKOWSCY WARSZAWA
BRACKA 25

ODDZIAŁ HURTOWY

WEJŚCIE CHMIELNA 19

OBWIESZCZENIE

Inspektorat do spraw akcyzowych w Radomiu podaje do wiadomości publicznej, że dnia 4 listopada r. o godzinie 10 rano w wyżej nazwanym Inspektoracie (Lubelska № 53 sala 30) odbędzie się licytacja in plus, na 1901 szt. worków z cukru ukraińskiego, oszacowanych na 32317 koron t. j. po 17 (siedemnaście) koron za sztukę. Worki te znajdują się na przechowaniu w magazynach Spółki Rolnej w Radomiu przy ul. Foksalnej № 39, gdzie mogą być przejrane codziennie oprócz świąt. Życzący sobie przyjąć udział w licytacji obowiązani są złożyć kaucję w kwocie 1000 koron. Utrzymujący się przy licytacji jest obowiązany wpłacić natychmiast do kasy powiatowej w Radomiu całkowitą sumę, należną za nabyte worki i takowe wywieźć z magazynu. 3321—3

A. MALECKI

Radom, Lubelska № 31.

Posiada na składzie w wielkim wyborze trumny metalowe i dębowe oraz wieńce metalowe i makartowskie.

Oddział Radomski T-wa Urzędników Gospodarczych Rzeczypospolitej Polskiej

3331—1

poszukuje kandydatów na posady urzędników gospodarczych: administratorów, rządów, buchalterów, magazynierów, i praktykantów rolnych. Oferty piśmienne prosimy składać w biurze w Radomiu ul. Szeroka № 4 od g. 9 do 15 i od 16 do 17.

W dniu 10 października 1919 r.
została otwarta

PIERWSZA CHRZEŚCIJAŃSKA
FABRYKA CHOLEWEK

J. DZIEDZICZAKA

w Radomiu, Kantor ul. Lubelska № 68.

Fabryka przyjmuje obstalunki z przyniesionego towaru, jak skóry, sukna i t. p. — Ceny przystępne. — Wykonanie subtelne.

HURT! Z oddziałem dla Kooperatyw. DETAL!
3268—3 Z uszanowaniem J. DZIEDZICZAK.

WYDAWNICTWO MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH

„Kalendarz Żołnierski”

Na rok Wojskowy
1919/20

Pod redakcją Por. Porwita i kierownictwem artystycznym
M. Wisznickiego.

W opracowaniu: Ppłk. M. Kukiel, Ppłk. M. Wyrostka, Maj J. Dąbrowskiego, Por. W. Tokarza, Rtm. I. Rostworowskiego, Kap. Cwiertniaka, Kap. G. Przychockiego, Por. S. Pomarańskiego, Por. Zycha-Płodowskiego, Por. Sadowskiego, Por. T. Feldsteina i p. W. Drojowskiego.

Wyjdzie przed nowym rokiem w nakładzie

100,000 egz.

Na treść bogatą złożą się

DZIAŁY: Historyczno-Wojskowy, Społeczny, Literacko-Wojskowy, Zawodowo-Wojskowy, Informacyjno-Wojskowy i Informacyjno-ogólny Kalendarzowy.

Kalendarz dojdzie do rąk:

Każdego żołnierza,
Każdej rodziny, mającej kogoś w wojsku,
Każdego mającego interes w instytut wojskowych,
Każdego interesującego się sprawami wojskowymi,
Każdego skauta.

Jako taki przedstawia doskonały środek reklamowy dla firm handlowych i przemysłowych.

Adres Redakcji Zamek, Redakcja Kalendarza Żołnierskiego.

Administracji „Księgarnia Wojskowa Minist. Spr. Wojskow.”, Nowy-Swiat 69.

Zwraca się uwagę, że kalendarz niniejszy nie ma nic wspólnego z „Kalendarzem Wojska Polskiego”, wydawanym przez p. J. Karłowicza jako przedsięwzięcie prywatne.

Wyłączne prawo do przyjmowania ogłoszeń do „Kalendarza Żołnierskiego” otrzymali PP. Inż. Leon Szedel, St. Kott i Edmund Krüger w Warszawie, ul. Kopernika 23 m. 7. 3211—5

Największa w Polsce Fabryka
rymarsko-siodlarska (300 rob.) firmy

Spółka wytwórcza polskich rymarzy i siodlarzy

WARSZAWA, róg Bielańskiej i Długiej, „Pasaż Simensa”. Telef. 144—15. Windy nr 9a i 10. Trębacka 11. Tel. 108—38.

Wykonuje hurtownie z materiałów własnych i powierzonych:

DZIAŁ I. Uprząże: Chomąta angielskie, krakowskie, szory angielskie, węgierskie, polskie, francuskie, rosyjskie, szleje itp. DZIAŁ II. Siodła: artyleryjskie, damskie, wyścigowe, spacerowe, stebnowane, gapki, woltżerskie itp. DZIAŁ III. Galanterie, pasy, ładownice, futerały do rewolwerów, nesesery, troki, paski, teczki, portfele, bory sportowe, podróżne i myśliwskie. DZIAŁ IV. Pasy transmisyjne wszelkich rozmiarów. UWAGA. Wobec niestających cen na surowce, kulowane ceny. — Energetyczni przedstawiciele poszukiwani na wszystkie okręgi większych miast w całej Polsce. 3332—5



Redaktor Wojciech Biega.

Druk J. K. Trzebiński — Radom.

Wydawnictwo Gazety „Głos Radomski”

TOW. J. JOHN
AKC.

ŁÓDŹ, Piotrkowska 217-19

BIURO WARSZAWSKIE JERUZOLIMSKA 65,
TEL. 12-24.

PĘDNIE (transmisje) koła zębate
naprężacze pasów i t. p.

TOKARKI szybko tnące ze śrubą i wał-
kiem 310 mm; X 1—3 m.

WYGŁADZIARKI (kalandry) i walce
do papieru i tkanin

KOTŁY „Strebel’a” do ogrzewań
centralnych

DOSTAWA ZE SKŁADU lub w terminach krótkich
Ruszty, klocki hamulcowe i różne odlewy. 3248 3

KUPUJE

BRYLANTY ZŁOTO I SREBRO

PŁACĘ NAJWIĘCEJ

I. RUBINSTEIN

RADOM 3279—5

LUBELSKA 25.

Dr. A. Tarnawski

Choroby wewnętrzne i dzieci.

Przeprowadził się na ulicę

Lubelską 59 m. 1. 3274—

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży
Władysława Karczewskiego

w Radomiu Plac 3 maja № 5.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży biżuterję, garderobę, meble oraz wszelkie przedmioty domowego użytku.

Ma do sprzedania i dzierżawy majątki i domy. Poszukuje do kupna różnych posiadłości miejskich i ziemskich na miejscu i na prowincji, jako też interesów handlowych i przemysłowych.

Sprzedaje. Meble salonowe, pszczoły, ule, kopacka i parnik do kartofli, powóz, fortepiany, wózek do mleka.

Potrzebna: sklepowa pierwszeństwo z prowincji;



Bólgłowy i migrene

radykałnie leczą ogólnie znane

proszki „MIGRENO-NEVROSIN”

z „kogutkiem”. Apteki i sklepy apteczne.

„Migreno-Nervosin” w aptekach fałszykaty!!

Skład Fortepianów, Nut i Instrumentów Muzycznych

J. GOLMERA

został przeniesiony

do Warszawy, Al. Jeruzolimską № 82.
przyjmuje wszelkie zlecenia. 2862—50

Sliwki, Jabłka, Gruszki,
Cukry deserowe, Czekolady,
Kakao, Herbatę, Kawę
w dowolnej ilości poleca
Handel PASCHALSKIEGO

TELEFONY

Eriksona, miejskie i międzymiastowe
posiada na składzie

BIURO HANDLOWO TECHNICZNE

St. Janiszewski.

Lublin, Początkowska I. tel. 5. 3333—1

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądowy W. Westwalewicz, zamieszkały w Kozienicach, w myśl art. 1030 Pr. Cyw. niniejszym ogłasza, że dnia 21 Października 1919 r. o godzinie 11 rano we wsi Męcislawów gm. Grabów nad Wisłą ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, pozostałego po śmierci Michała Fijolek, a składającego się: z konia, zboża, koniczyzny, kartofli i narzędzi rolniczych, oszacowanego na 3738 rubli. 3338—1 Komornik Sądowy W. Westwalewicz.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Poszukuję mieszkania 2—3 pokoje z kuchnią. Oferty składać: Warszawa 19 m. 10, dla Miedziewickiego. 3336—2

Nauczycielka francuska, poszukuje umebłowanego pokoju przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia do Administracji „Głosu”. 3337—

Zgubiono legitymację na imię Fajgi Cukier wydaną przez Mag. m. Opatów za № 1412 w 19 r. 3339—1

Rządca rutynowany i leśnik poszukuje posady w majątku ziemskim, adres Galięja poczta Chmielów pow. Tarnobrzeg Antoni Gólgowski. 3314—3

Zaraz jest do sprzedania na przedmieściu m. Radomia kolonia 6 io morgowa z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi. Wiadomość w Administracji „Głosu Radomskiego”. 3311—3

Przekupiony pociąg a lokomotywa, tatar charakteru pisma. Lubelska № 66 m. 15. 3322—2

Stenografia. Lekcje pojedyncze i zbiorowe. Wysoka. Prof. B. Pindelski, gimn. państw. 3314—3

Do Fabryki cholewek potrzebne zaraz zdolne Szwaczki tamże potrzebny chłopiec. Zgłaszać się Lubelska 68 Kantor (sklep). 2309—5

Poszukiwany buchalter (siła męska) oraz główna ekspedientka z kilkoletnią praktyką w kierownictwie sklepami współdzielczymi. Oferty osobiste w biurze Kooperatywy Kolejowej „Sygnał” (w warsztatach Sygnałowych przy dworcu kolejowym) od 4—6 pop. 3340—1

Przepisywanie i nauka na kilku systemach maszyn. Przeniesiono ze Skaryszewskiej na Warszawską 14. 3297—12

Cegła ogniotrwała w każdej ilości do sprzedania. Wiadomość Foksalna 6 u stróża. 3320—2

Poszukuję się panienki na stałe, do dwójga dzieci z szcieniem, moralnej, dobrych zasad, obowiązkowej i umiejącej się zastosować do domu. Wiadomość w Administracji „Głosu”. 3301—2